

# Dariusz Wasiak

---

## Prawna ingerencja w zdrowie i życie ludzkie na przykładzie Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki : uwagi na tle prawnej kontroli korzystania z broni palnej

---

Folia Iuridica Wratislaviensis 1/2, 99-116

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **Prawna ingerencja w zdrowie i życie ludzkie na przykładzie Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uwagi na tle prawnej kontroli korzystania z broni palnej**

Tematem niniejszego opracowania jest porównanie możliwości ingerencji w dobro prawnie chronione – zdrowie i życie ludzkie<sup>1</sup>, biorąc za wyznacznik wolę jako znaczący czynnik przy podejmowaniu decyzji w skrajnie różnych mentalnie krajach: Polsce i USA. Ingerencji w dobro nadrzędne i konstytucyjnie chronione<sup>2</sup>, choć będące wartością nie w pełni gwarantowaną, z powodu braku znamion charakteru absolutnego przewidzianego prawa. Innymi słowy, dobra zagrożonego utratą, z uwagi na możliwość stosowania wyjątków zdefiniowanych w ustawie. I choć co do zasady ingerencja w wolności i prawa może nastąpić wyjątkowo, tylko w niezbędnym zakresie i określonej formie<sup>3</sup>, to jednak wydaje się, że zachowanie równowagi pomiędzy poziomem stłamszenia posiadanych i potwierdzonych ustawowo praw i wolności a ważnością chronionych korzyści publicznych musi stanowić nie tylko precyzyjnie zdiagnozowany oraz zdefiniowany, ale i cyklicznie kontrolowany oraz weryfikowany i społecznie akceptowany element tej ingerencji. Przemawia za tym nie tylko zmieniający się ład, ale przede wszystkim jego jednorodny element – człowiek ze swoim indywidualnym morale na czele, nie zawsze społecznie akceptowanym<sup>4</sup>.

Dopełnia tego również indywidualna percepcja, będąca czynnikiem uświadamiającym i zależnym od naszego nastawienia i doświadczenia, czyli jednostkowego schematu

---

<sup>1</sup> Mam tu na myśli zagrożenia wynikające z prawnej możliwości ingerencji w dobro nadrzędne.

<sup>2</sup> Art. 38 Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.) stanowi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

<sup>3</sup> Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

<sup>4</sup> Jest to mój hołd dla wyrażonej przez prof. dra hab. Marka Bojarskiego, prof. dr hab. Marię Rogacką-Rzewnicką, prof. dr hab. Annę Wyrozumską oraz dra Adama Krzywonia opinii dla Rady Legislacyjnej o projekcie założeń projektu ustawy o środkach przymusu i broni palnej. Opinia przedłożona przez Przewodniczącego Rady Legislacyjnej prof. dra hab. Mirosława Steca w dniu 19 września 2011 r. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzemu Millerowi, dostępna: <http://bip.msw.gov.pl>.

reagowania każdego człowieka, tak ściśle utożsamiającego się z naszą wolą, której wyrazem jest zawsze zachowanie zewnętrzne – wiążące ją ze sprawstwem; wolą pozwalającą świadomie wpływać na decyzje zarówno własne, jak i innych osób<sup>5</sup>. Przykładem tego może być wola wyrażona w aktach decyzyjnych, będących swoistym konsensusem narzuconej woli innych, lecz woli nie pozbawionej wpływów naszego „ego”, czyli indywidualnej oceny moralnej owocującej właśnie określonym zachowaniem<sup>6</sup>, często ukazującym się świadomie nawet w czasie i miejscu na pozór prozaicznym (np. przejście dla pieszych), które swoiście wymusza podjęcie decyzji podporządkowania się lub też nie narzuconym warunkom (w tym przypadku sygnałom świetlnym regulującym poprawność przejścia przez jezdnię, usytuowanym w danym miejscu przez inne osoby, mające wpływ także na częstotliwość dokonywanych zmian cyklu oświetlenia).

Jednakże zaprezentowana myśl nie jest przedsmakiem nowej teorii mogącej tak bezpardonowo odnosić się do praw stanowionych przez Państwo. Jest to tylko wynik wielowiekowej dyfuzji myśli m.in. reprezentantów praw natury, wywodzących o niezmienności praw, stabilnie oddziałujących na porządek świata poprzez naturę człowieka i społeczności<sup>7</sup>, zagłębiających się do fundamentów ludzkiej natury, tak mocno stanowiących o instynktownej skłonności ludzi do zachowania życia<sup>8</sup>. Wiąże nas to równocześnie z potrzebą sterowalności „natury ludzkiej” przez zorganizowaną instytucję, mogącą skutecznie egzekwować określone reguły, gdzie w przeciwieństwie do możliwości dokonania wyboru, rozum podświadomie zabrania czynić to, co jest niszczące dla życia ludzkiego, przedkładając tym samym życie ludzkie nad wszelakie inne dobra<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> J. Bielecki, *Wybrane zagadnienia psychologii*, Warszawa 1986, s. 10 i *passim*.

<sup>6</sup> Opowiadam się za poglądami A. Schopenhauera prezentowanymi w *Świat jako wola i przedstawienie* (Warszawa 1995), zgodnie z którymi filozof upatrywał aktu woli w wyborach dokonywanych przez człowieka, wiążąc ją z charakterem, motywem i poznaniem. Zagłębiając się w proces badawczy powyższego zjawiska, nadał on pojęciu woli znaczenie podstawowe, wyróżniając jednocześnie trzy kategorie wolności człowieka. Jedną z nich była wolność moralna, czyli zdolność do dokonywania moralnych wyborów. I jak akcentował, to właśnie dzięki woli człowiek uświadamia swoje „ja”, a podstawowym czynnikiem ją determinującym jest charakter danej jednostki – czyli indywidualizm. Jednakże uważam, że konfrontacja jednostki ze skrajnymi sytuacjami życiowymi skutkuje zmiennością woli, a tym samym zniszczeniem jej pierwowzoru. Dlatego też nie zgadzam się z Schopenhauerem, iż wola – jako pierwowzór – jest niezniszczalną istotą człowieka.

<sup>7</sup> S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 45 i *passim*.

<sup>8</sup> Przytaczam tutaj przemyślenia S. Pufendorfa, opowiadającego się za każdym życiem każdej jednostki społecznej. W myśl postawionej w swojej racjonalnej koncepcji praw natury tezy, państwo i prawo są wynikiem umowy społecznej, gdzie monarcha uposażony we władzę absolutną nad społeczeństwem miał zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu, powstałemu ze zrzeszonych jednostek, w zamian za jego zapewnienie o braku stawiania oporu. (J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków, s. 239 i *passim*).

<sup>9</sup> Powołuję się na T. Hobbesa (za: R. Tokarczyk, *Hobbes. Zarys żywota i myśli*, Lublin 1998, s. 21 i *passim*) – teoretyka państwa absolutnego, dowodzącego, że umiejętność posługiwania się rozumem (wraz z mową), rzekomo odróżniająca nas od zwierząt, przytłacza człowieka

Nieco bardziej liberalne myśli prowadzą przez życie Spinozę – zwolennika republikanizmu, twierdzącego, że zespolona, a zarazem ukryta siła w demokracji jest elementem wiążącym bezpieczeństwo ze sferą wolności woli każdej jednostki społecznej<sup>10</sup>. Ten pogląd nie tyle poszerzył, co zmienił jego podstawy J. Locke – przedstawiciel empiryzmu, wzbogacając poglądy Spinozy o myśli natchnione twórczością Arystotelesa<sup>11</sup>. Dowodził tego w trzech stworzonych i szczególnie reprezentatywnych dla niego ideach, twierdząc, że doznania zmysłowe są wynikiem kontaktu z rzeczywistością, a nie wrodzoną wiedzą. Argumentował, iż wykorzystywanie wewnętrznego zmysłu jest prawidłowym sposobem myślenia jednostki – najmniejszej cząstki społeczeństwa stojącego przed Państwem – władzą wykonawczą, strzegącą dobra i dobrobytu – prawa własności<sup>12</sup>. Władzą budującą swój autorytet w zgodzie z moralnością, będącą kryterium oceny – opinii ludzkiej. Uczynił z tego poglądu przyczółek myśli liberalnej i załączek warunków funkcjonowania demokracji dla teorii A. Smitha, lecz przede wszystkim dla myśli dającej podwaliny założen ustrojowych USA, wpływając mocno na T. Jeffersona czy też Monteskiusza w przedrewolucyjnej Francji<sup>13</sup>.

Tak oto rysują się zmiany w szkole praw natury na tle epok, gdzie okres oświecenia stanowi swoisty przełom w upatrywaniu rozumu jako narzędzia poznawczego w poszukiwaniu obiektywnej prawdy i w rozwiązywaniu każdego problemu. Tutaj właśnie rozumna natura ludzka zaczęła wynosić idee moralno-prawne, tworząc przy tym agresywny egoizm jednostki, powodowany rozwojem cywilizacji.

Swoistości decyzji woli dowodził również reprezentant systemu dedukcyjnego J.J. Rousseau w swojej *Umowie społecznej*<sup>14</sup>, będącej w istocie utopijnym opisem demokracji i wezwaniem do czynienia zmian przez plastyczny lud posiadający prawo do swojej woli i życia w zgodzie z nią. Umowa według wizji Rousseau zaowocuje usunięciem podziałów społecznych, stając się jednocześnie gwarantem wolności prawnie chronionych, przeobrażonych w swoim znaczeniu z wartości naturalnych. Rousseau podkreślał także, że przy takim podejściu do porozumienia wszyscy stają się równi i nikt

---

z powodu niemożności uporania się z własną namiętnością, budując przez to indywidualny pesymizm, prowadzący do przekonania, że w prepaństwowym i prespołecznym stanie natury z powodu braku instytucji mogącej egzekwować ustalone normy, świat pogrążyłby się w anarchii. Stąd też, aby temu przeciwdziałać, każda jednostka społeczeństwa rezygnuje z posiadanej wolności na rzecz związku – organizacji mogącej zapewnić im bezpieczeństwo, poddając się w ten sposób narzuconym przez włodarza rozkazom – normom.

<sup>10</sup> R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 34.

<sup>11</sup> S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 2004, s. 51.

<sup>12</sup> H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1994, s. 139

<sup>13</sup> E. Kundera, M. Maciejewski, *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2004, s. 123.

<sup>14</sup> H. Olszewski, M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 165.

nie będzie miał potrzeby wprowadzania do zawartej umowy zmian, czyniąc przez to przyczółek dla zasady suwerenności, choć opartej na pojmowaniu ludu dość abstrakcyjnego i nie zawsze nieomylnego. Zakładał jednocześnie dość wymowną powszechność woli, będącą w rozumieniu tego myśliciela swoistym kompromisem między interesem indywidualnym a interesem ogółu.

Nie sposób zapomnieć także o D. Humie i jego przekonaniu o wpływie sympatii na moralność, któremu wyraz dał w *Traktacie o naturze ludzkiej*, czy też o I. Kancie, który w *Krytyce praktycznego rozumu* dowodził, że wola, a przede wszystkim skutki jej oddziaływania, to nic innego jak wyraz postulatów głoszonych w ideach. Akcentował przy tym, że moralność, tak spójna z wolą, nie jest możliwa bez wolności i autonomii<sup>15</sup>. Kant podkreślał, iż wola kierowana jest rozumem praktycznym i żyje w pełnej synergii z moralnością i prawem. Ale jednocześnie nie potrafi oprzeć się wpływom moralności, odrzucającej dążenia człowieka do szczęścia i egoistycznej potrzeby zaspokajania własnych pragnień. Tworzył niejako na tym przykładzie człowieka, którego uczynki są moralne, uczciwe i tym samym zgodne z literą prawa. Dowodził przy tym, że owo zachowanie jest przykładem unormowania stosunków pomiędzy jednostkami i zarazem oczekiwaną powszechnością prawa. Czyli prawa stanowionego przez rozum, które ustala sferę wolności, a zarazem zakres ingerencji w wolność prawnie chronioną<sup>16</sup>, traktującego uprawnienia jednostki jako dobro całej wspólnoty.

Natomiast nader wymownym myślicielem epoki pozytywizmu był twórca altruizmu – A. Comte, sięgający w swojej filozofii po subtelniejszą formę egoizmu, której celem była troska o dobro innych, nawet kosztem własnego, w zamian za pozyskanie indywidualnej pochwały<sup>17</sup>.

I tak oto w XIX w. po człowieku traktowanym jako biologiczno-fizyczno-chemiczny organizm pojawia się także kult człowieka silnego i bezwzględnego, stojącego na szczycie ludzkiej piramidy – nadczłowieka. Jednostki wybitnej, której obraz rysuje jej indywidualna moralność, będąca wyrazem tylko silnej natury ludzkiej. Autor wizji, F. Nietzsche, dzieląc jednostki tego świata na panów oraz niewolników, czyli ludzi o słabej naturze, podatnych na żądania panów, dokonał wielu zmian w indywidualnych przekonaniach ludzkich. Zarazem swoiście dowodził, że umysł ludzki kreuje własną wizję rzeczywistości, z którą człowiek wiąże swoje przekonania i czyny, gdyż uznaje ją za prawdziwą.

<sup>15</sup> W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 2011, s. 72.

<sup>16</sup> E. Kundera, M. Maciejewski, *op. cit.* W imperatywie hipotetycznym mamy do czynienia z rozgraniczonym działaniem człowieka od rozumu oddziałującego na wolę ze względu na jego potrzeby praktyczne, co skutkuje postępowaniem legalnym, choć niemoralnym.

<sup>17</sup> E. Kundera, M. Maciejewski, *op. cit.*, s. 383.

Natomiast na przełomie XX w. pojawia się nieco bardziej ukierunkowany opis człowieka nieświadomie podatnego na sterowalność jednostek posiadających wyuczone instrumenty oddziaływania<sup>18</sup>. Ową tezę postawił i częściowo opisał w swojej *Psychologii tłumów* skrajnie przyjmowany G. Le Bon, początkując w ten sposób nową dziedzinę nauki oraz wywodząc na swój subiektywny sposób w przedstawionej koncepcji, że wszystko zależne jest od sposobów sterowania instynktami ludzkimi. Niemniej jednak to głównie dzięki wyprowadzeniu praktycznych wniosków ze swoich badań o sposobach kierowania tłumem, a w szczególności po zdiagnozowaniu i opisananiu idealnego przywódcy, zdobył wielu zwolenników ze sfery życia publicznego<sup>19</sup>.

Jak widać, w zakresie problematyki woli można dowodzić w powiązaniu z pojęciami z zakresu potrzeb, moralności, jak i zgodności osobistych przekonań z zasadami etyki zawodowej czy opisem wyuczonych odruchów warunkowych. Tym samym pokusić się można o dowodzenie postawionej tezy, mając na względzie redukcjonizm czy wytyczne paradygmatu systemowo-holistycznego, biorąc za wyznacznik słowa Arystotelesa, że „suma to coś więcej niż całość wszystkich części”. Z uwagi jednak na zbyt szerokie spektrum zjawisk tu występujących, mogących wpływać tak bezpośrednio, jak i pośrednio na dane zachowania, wskazana teza nie będzie szerzej omawiana. Skoncentruję się na problemie uposażania w broń osób ustawowo odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz tzw. poczucia bezpieczeństwa, przy jednoczesnej możliwości wkraczania w fundamentalne prawa człowieka. Drugim – odrębnym, choć powiązanim – zagadnieniem będzie kwestia sposobu i zakresu regulacji możliwości posiadania/noszenia broni przez osoby fizyczne.

Kończąc jeszcze tylko ten wstępny i syntetyczny wywód o wpływie „woli” na prawo i porządek prawny kształtujący codzienność życia i nadawanie wyjątkowych uprawnień konkretnym instytucjom czy osobom, które to zjawisko zawsze uwikłane jest w uwarunkowania zarówno osobowe, jak i historyczno-polityczne, przytoczę słowa L. Morawskiego „o zmienności prawd”, podkreślając, że tyczyć mogą one również narzuconej prawdy absolutnej, która zakrzywiona przez skrajną moralność woli wielkich tego świata może zachwiać równowagę drażliwego systemu prawnego, gdzie poprawność rozumienia zjawiska czy określonego problemu, a także wybór doktryny służącej ich rozwiązaniu mogą wpływać na cały proces zarówno tworzenia, jak i stosowania prawa. Nader wyrazistym tego przykładem (drażliwości systemu prawnego) jest widoczny (indywidualny)

---

<sup>18</sup> Należy także podkreślić, że zarówno filozofia Nietzschego, jak i wyniki badań Le Bona wykorzystane były znacząco w ideologii nazistowskiej.

<sup>19</sup> Spisane przez G. Le Bona w *Psychologii tłumów* spostrzeżenia są do dziś skrupulatnie wykorzystywane np. podczas kampanii wyborczych czy „rozgramiania” zamieszek przez organy porządku publicznego.

wpływ poszczególnych reprezentantów społeczeństwa na funkcjonujący w danym Państwie ustanowiony poziom ingerencji w przynależne (zgodnie z naturą) prawa każdej jednostki czy grupy społecznej. Mowa tu przede wszystkim o wpływie subiektywnie dokonanej oceny ogólnego stanu zagrożeń przez wpływowe jednostki tego świata. Oceny przekładającej się bezpośrednio na wykorzystanie posiadanych przez nie przywilejów do kierunkowego nadawania tak instytucjom, jak i osobom fizycznym prawa do ingerencji w dobro prawnie chronione – życie. Następuje tym samym wyposażenie zarówno reprezentantów instytucji, jak i indywidualnych osób fizycznych w podstawową legitymację do wkraczania w sferę praw każdego (hipotetycznie) człowieka. Dlatego też ogromnej wagi nabiera potrzeba precyzyjnego i jednolitego unormowania przesłanek zarówno posiadania, jak i użycia niebezpiecznego narzędzia – broni. Jest to istotne nie tylko z powodu konieczności posiadania wyjątkowych uprawnień, delegowanych bezpośrednio określonym jednostkom przez Państwo na podstawie władztwa, tj. posiadania uprawnień w tym zakresie, ale przede wszystkim z uwagi na potrzebę sterowalności uprzywilejowanych w tym zakresie mas społecznych, poprzez wprowadzanie określonych, trafnych aktów normatywnych.

Z tego właśnie względu zgoda na posiadanie broni palnej, stanowiąc element władczy, musi obligować osobę upoważnioną do bezwzględного posiadania stałej, wyuczonej lojalności oraz rozsądnosci prawnej i psychicznej<sup>20</sup>, rozumianej jako zapewnienie braku możliwości generowania zagrożeń dla siebie, społeczeństwa oraz całego funkcjonującego systemu ładu i porządku publicznego. Przewrotność stanu prawnego polega na tym, że ten sam uprawniony do udzielania tak ważnych i szczególnych zezwoleń stanowi jednocześnie o unormowaniach mających przeciwdziałać właśnie powstaniu takich zagrożeń.

Każde przyjęte unormowanie, niezależnie od kraju, posiada wspólny mianownik, jakim jest czynnik regulacyjny odnoszący się zarówno do ochrony życia ludzkiego, jak i innych praw i wolności prawnie (i naturalnie) człowiekowi przynależnych. Stąd też zasadne wydaje się, aby modelowym wyjściem do dalszych rozważań były standardy międzynarodowe, odnoszące się i do Polski, i do USA, stojące na straży poszanowania praw człowieka. Obecnie brak jest takich wiążących wyznaczników międzynarodowych przekładających się na realia panujące zarówno na terenie USA, jak i Europy – Polski. Wyjątek stanowić może Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych,

---

<sup>20</sup> Tutaj pojawia się potrzeba małej dygresji historycznej na temat sposobów szkolenia uprzywilejowanych adeptów organizacji porządku publicznego, jak również osób fizycznych w tym zakresie. Wybiórczym przykładem tego może być schemat szkoleń psów Platona, tak szczegółowo opisanych w jego *Państwie*.

otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. i przyjęty przez Polskę w Warszawie 3 marca 1977 r.<sup>21</sup>

## **I. Polska regulacja prawna (wybrane zagadnienia)**

Regulacja Konstytucji RP odnosząca się do źródeł prawa uznaje wieloskładnikową strukturę unormowań obowiązujących na terytorium RP. Prawo obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie ma jednolitego charakteru. Krajowy porządek prawny składa się bowiem z prawa stanowionego przez polskie organy korzystające z kompetencji prawotwórczych, a także z prawa pochodzącego od prawodawcy zewnętrznego: międzynarodowego i ponadnarodowego, tj. umów międzynarodowych i prawa stanowionego przez organizacje międzynarodowe oraz z innych źródeł prawa międzynarodowego, których obowiązywanie wyprowadza się z art. 9 Konstytucji RP<sup>22</sup>. W konsekwencji w ramach polskiej regulacji prawnej niezbędne jest uwzględnienie regulacji prawa europejskiego, bezpośrednio lub pośrednio kształtującego obowiązujący porządek prawny.

Europejskie standardy ochrony praw człowieka, w tym prawa do życia, wyznaczają akty dwóch organizacji, których Polska jest członkiem: Rady Europy i Unii Europejskiej. Regionalny system ochrony opiera się przede wszystkim<sup>23</sup> na Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (EKPCz)<sup>24</sup>. Istotą art. 2 Konwencji jest ustalenie nakazu poszanowania i ochrony życia ludzkiego (a zatem przyjęcia i stosowania regulacji prawnych służących ochronie prawa do życia), a w szczególności wprowadzenie zakazu arbitralnego pozbawiania życia przez państwo bądź jego funkcjonariuszy, przy czym prawo nie ma charakteru absolutnego, a wyczerpująco określone w art. 2 ust. 2 trzy sytuacje, w których od zakazu można odstąpić, wyznaczają jednocześnie granice dla działań funkcjonariuszy państwowych. Wyjątki te wymagają jasnego i precyzyjnego unormowania na poziomie prawa krajowego,

---

<sup>21</sup> Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167. Jego art. 6 ust. 1 stanowi, że „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia”.

<sup>22</sup> Wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r. w sprawie konstytucyjności Traktatu akcesyjnego, sygn. K 18/04 (Dz. U. Nr 86, poz. 744), pkt 2.2.

<sup>23</sup> W regionalnym systemie europejskim prawo do życia przewiduje również art. 2 Karty Praw Podstawowych UE (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010, s. 389 i nast.). Treść tego unormowania jest odzwierciedleniem regulacji EKPCz; wyjątki mają to samo znaczenie i zakres, zgodnie z art. 52 ust. 3 Karty. W związku z tym „negatywne” definicje, które pojawiają się w Konwencji, powinny być również traktowane jako część Karty. Zob. Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 17).

<sup>24</sup> Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 i 285.



gdyż użycie „śmiertelnej siły” musi być legalne, a także „bezwzględnie konieczne”<sup>25</sup>. Ostatecznie jednak, co należy podkreślić, instytucją przewodnią w przedmiocie oceny zjawiska jest Europejski Trybunał Praw Człowieka, budujący swoje orzecznictwo w zakresie zasadności użycia broni palnej zgodnie z „Podstawowymi Zasadami Narodów Zjednoczonych użycia siły oraz broni palnej przez funkcjonariuszy porządku publicznego”<sup>26</sup>. Kontrola „legalności krajowej” następuje zatem na dwóch poziomach: najpierw ocenia się, czy funkcjonariusz działał w ramach obowiązującego prawa, a następnie bada się, czy formalne ujęcie tego prawa spełniało „wymagania jakościowe” wynikające z orzecznictwa strasburskiego. Jeżeli bowiem prawo krajowe nadmiernie szeroko formułuje katalog sytuacji dopuszczających użycie broni, to nawet działanie legalne w świetle tego prawa może stanowić naruszenie art. 2 Konwencji<sup>27</sup>.

Nie bez znaczenia dla omawianej materii jest także akt *soft-law* – Europejski Kodeks Etyki Zawodowej Policji<sup>28</sup>, którego bazą wyjściową były także przepisy art. 77, 91 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach<sup>29</sup>.

Drugi wątek poruszany w pracy regulowany jest aktem prawa unijnego – dyrektywą w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni<sup>30</sup>. Przedmiot rozważań wskazywałby także na potrzebę przywołania Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen, związanej bezpośrednio z wcześniejszą umową przyjętą w ramach Rady Europy – Europejską Konwencją o kontroli nabywania i posiadania broni palnej przez osoby fizyczne<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010.

<sup>26</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego A/RES/45/121 z 1991 r. Wśród aktów „miękkiego” prawa międzynarodowego regulującego problematykę użycia broni palnej należy wymienić także Rezolucję 34/169 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – Kodeks postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego z 1979 r., Rezolucję 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – deklaracja o Policji z 1979 r., Uchwały II Kongresu Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP) – Karta Policjanta Europejskiego z 1992 r. (*Prawa człowieka a policja. Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ*, Legionowo 1992).

<sup>27</sup> L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *op.cit.*

<sup>28</sup> Zalecenie Rec (2001)10 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotyczące Europejskiego Kodeksu Etyki Zawodowej Policji.

<sup>29</sup> Konwencja Wykonawcza do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz. Urz. WE L 239/19 z 2000 r.).

<sup>30</sup> Dyrektywa 91/477/EWG z 18 czerwca 1991 r. (Dz. Urz. WE L 256 z 13.09.1991, s. 51–58; polskie wydanie specjalne: Rozdział 13 Tom 011 P. 3–10). Art. 3 dyrektywy daje możliwość każdemu państwu członkowskiemu określenia w ustawodawstwie dodatkowego stopnia surowości w kwestii odnoszącej się do nabywania i posiadania broni.

<sup>31</sup> Europejska Konwencja o kontroli nabywania i posiadania broni palnej przez osoby fizyczne z dnia 28 czerwca 1978 r. (Dz. U. z 2005 r., Nr 189, poz. 1583).

Innymi słowy, powyższe akty prawne winny być znane podmiotom występującym o szczególne uprawnienia. Jednakże powszechnie obowiązujący i podlegający stosowaniu akt, jakim jest EKPCz, a w szczególności jej znamieny art. 2, przewidujący zamknięty katalog obostrzeń możliwości użycia broni, nie jest, jak na razie, w polskim systemie prawnym modelowym rozwiązaniem, gdyż można przytoczyć co najmniej kilka przykładów sprzecznego z tym ustawodawstwa i orzecznictwa<sup>32</sup>.

Głównym aktem prawnym regulującym prawo do posiadania broni jest ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji<sup>33</sup>. Ustawa nie stosuje się do broni i amunicji formacji uzbrojonych, kreując tym samym obowiązek posiadania broni przez osoby tam pracujące/służące. Ustawa traktuje Policję jako instytucję porządku publicznego nader uprzywilejowaną w tym względzie, nadając jej kompetencję do wydawania zezwoleń na posiadanie broni osobom fizycznym (art. 9 ustawy), będących potwierdzeniem prawa do ingerencji w dobra innych, wiedząc, że prawo to ma ścisły związek z zasadami i normami moralnymi. Uwzględniając konstytucyjną regulację odnoszącą się do granic ingerencji w prawa i wolności człowieka, dyskusyjne jest pozostawienie Policji znacznej swobody w ocenie okoliczności uzasadniających wydanie pozwolenia, przez posłużenie się w art. 10 ustawy klauzulą generalną (przedstawienie „ważnej przyczyny” posiadania broni; katalog przyczyn ma charakter otwarty). Pozwolenie wydane jest w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego<sup>34</sup> po przeprowadzeniu tzw. obiektywnego postępowania, dokumentującego zgodność zajętą stanowiska z literą prawa, a nie ze

---

<sup>32</sup> Mam tu na myśli przepis art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.) oraz pochodne tego przepisu dla innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, których niezgodność z art. 92 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 maja 2012 r. (Sygn. akt K 10/11). Przepisy wymienione w części I w punktach 1–6 wyroku tracą moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP.

Przypomnieć należy także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2002 r. (Sygn. akt K 36/00), w którym Trybunał orzekł m.in., że art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, przewidujący wypadki, w których policjant ma prawo użycia broni, jest zgodny z art. 2 ust. 2 EKPCz, natomiast w zakresie badania konstytucyjności art. 17 ust. 3 ustawy o Policji postępowanie umorzył z uwagi na nowelizację przepisów ustawy o Policji ustawą z dnia 24 maja 2002 r. o zmianie ustawy o Policji (Dz. U. Nr 115, poz. 996). Z dniem 8 sierpnia 2002 r. przepis art. 17 ust. 3 ustawy otrzymał nowe brzmienie. W art. 17 ust. 3 znalazło się zastrzeżenie, iż broń palna powinna być tak użyta, by wyrządzić możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni. W poprzednim brzmieniu przepis ustanawiał ponadto zasadę, iż użycie broni palnej nie może zmierzać do pozbawienia życia, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób.

<sup>33</sup> T.j. Dz. U. z 2012 r., Nr 52, poz. 576.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.).

swobodną interpretacją celu dokonaną przez urzędnika<sup>35</sup>. I tak instytucja porządku publicznego stała się administracyjnym monopolistą, raz za razem wnosząc o szersze kompetencje w tym zakresie<sup>36</sup> i wykorzystując przy tym kolejny instrument oddziaływania władzy wykonawczej na osiągnięcie określonego poziomu bezpieczeństwa publicznego, jakim bez wątpienia są decyzje administracyjne i, być może, wykraczając poza przyznany przez uprzywilejowanego ustawodawcę zakres możliwości kształtowania prawa.

Dodatkowym przykładem opowiadającym się za postawioną tezę może być chęć przypisania sobie w znowelizowanej ustawie o broni i amunicji roli swoistego nadzorca informacyjnego z zakresu każdego użycia broni. Temat wymaga szerszej dyskusji, gdyż centralizacja informacji o użyciu broni na terenie Polski zarówno przez funkcjonariuszy publicznych, jak i osoby fizyczne jest pomysłem godnym uwagi, ale można mieć wątpliwości, czy podmiotem właściwym ma być Policja. Wydawane często z naruszeniem fundamentalnych zasad zawartych w k.p.a. liczne decyzje stanowiąc mogą, w mojej ocenie, jeden z argumentów przemawiających za negatywnym stosunkiem do nadania takiej funkcji, aczkolwiek Policja posiadająca określony monopol informacyjny<sup>37</sup> mogłaby znacząco weryfikować pochodne zgromadzonych informacji o osobach czy instytucjach w sposób dodatkowo niezależny od niej. Może to jednak prowadzić do stworzenia nowego instrumentu kontroli – dodatkowego oręża dla biowładzy<sup>38</sup>. Niemniej jednak świadomość faktu, że uprzywilejowany organ władzy publicznej sam narusza prawo w kwestii regulacji prawnych odnoszących się do określania szczegółowych przypadków oraz warunków użycia środków przymusu bezpośredniego rodzi ponowne zwątpienie w istotę wniosku<sup>39</sup>.

Wielość działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, a zarazem posiadających uprawnienia do

---

<sup>35</sup> Na podstawie stanowiska wyrażonego przez WSA w Warszawie w wyroku z dnia 16 października 2007 r. (VI SA/Wa 1570/07): „Wydanie pozwolenia na broń nie jest decyzją uznaniową, jak stwierdził to organ Policji. Przeciwnie, jeżeli zajdą okoliczności wymienione w przepisie art. 10 ust. 1 ustawy o broni i amunicji, organ administracji ma obowiązek wydania wnioskowanego pozwolenia. Takie rozumienie art. 10 ust. 1 ustawy o broni i amunicji jest ugruntowane w orzecznictwie sądowym, by przykładowo wskazać tylko na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2006 r. (sygn. akt VI SA/Wa 2520/05) lub na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lipca 2007 r. (sygn. akt II OSK 1082/06)”.

<sup>36</sup> Zgłoszony projekt ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 28 marca 2011 r. zaowocował nowelą ustawy o broni i amunicji ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z 24 maja 2012 r., poz. 576.

<sup>37</sup> W myśl art. 14 z uwzględnieniem art. 19 ust. 6 ustawy o Policji.

<sup>38</sup> Mam tu na myśli kontrolę, sterowanie i selekcję rozumianą w zamkniętych kręgach społecznych także jako pewien przywilej i wyróżnienie dla określonych grup społecznych, o których nie sposób zapomnieć po lekturze M. Foucaulta.

<sup>39</sup> Zob. powołany już wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 r. (sygn. akt K 10/11).

legalnego użycia, w imię prawa, broni w stosunku do innych osób, nie przekłada się wprost (z wyjątkiem przepisów odnoszących się do tzw. grup zwartych Policji) na różnorodność poszczególnych uprawnień tych instytucji – ich pracowników/funkcjonariuszy do użycia broni. I tak w art. 17 ustawy o Policji enumeratywnie wymienia się przypadki prawa do użycia broni przez policjanta. Ustawodawca otworzył jednocześnie w ust. 4 tego artykułu furtkę dla szybszych zmian w określaniu szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej, a także zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji. Może to naruszać zasadę ustawowego regulowania prawa do użycia broni palnej. Przemawia za tym m.in. samo wskazanie w ust. 2, iż użycie broni przez oddziały i pododdziały zwarte Policji może nastąpić tylko na rozkaz ich dowódcy. Rozmija się z przepisem art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy, gdyż w tym przypadku zaistnienie przesłanki dla użycia broni przez dowódcę może w ogóle nie mieć miejsca. Co więcej, treść ust. 2 cytowanego artykułu traktuje policjanta jako jednolitą grupę – oddział lub pododdział. Powstaje zatem pytanie: czy w przypadku monolitu każdy policjant w oddziale/pododdziale musi zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 pkt 1 odczuć bezpośredni i bezprawny zamach na jego życie, zdrowie lub wolność? Czy może ów monolit ma spełniać zadanie sterowanego przez uprawnioną jednostkę narzędzia?

Wracając do ustawy o broni i amunicji, należy zwrócić uwagę na unormowania zawarte w art. 4 tej ustawy, definiującym broń w sposób opisowy, przez wskazanie jej rodzajów. Wydaje się, że ta próba obrazowego przedstawienia broni nie jest zbyt trafnym rozwiązaniem. Tym bardziej że pomimo enumeratywnie określonego katalogu broni można odnieść wrażenie, iż katalog ten nadal jest katalogiem otwartym, mimo wprowadzenia kategorii narzędzi i urządzeń, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu. Stąd też powstaje pytanie, czy owa szczegółowość lub jej odpowiednia odmienność definicyjna jest rozwiązaniem trafnym.

Ustawa definiuje i wymienia także amunicję i części broni, których posiadanie lub wyrabianie bez zgody, tak jak broni, powoduje na podstawie art. 263 kodeksu karnego<sup>40</sup> powstanie odpowiedzialności karnej w stosunku do osoby tak posiadającej, jak i wyrabiającej broń lub części do niej czy też amunicję. Nieco odmiennie regulacja ustawowa podchodzi do dokonywania wszelkich przeróbek umożliwiających zakwalifikowanie danego narzędzia jako broni palnej. Tutaj odpowiedzialność za dokonanie takiej przeróbki typizuje art. 286 kodeksu karnego. Osobną kwestią jest nakaz, za pośrednictwem właściwej miejscowo komendy wojewódzkiej Policji, pozbawiania broni cech użytkowych, który jest tożsamy w mojej ocenie z przepisami odnoszącymi się do zakazu posiadania broni bez zezwolenia, choć nieco inaczej przedstawiony.

---

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Polskie unormowanie wymaga także, aby kontroli został poddany stan emocjonalny każdego wnioskującego o posiadanie broni – niezależnie od zamierzonego celu wykorzystywania jej; tak w celach pewności działania osób na rzecz zapewnienia ładu i porządku publicznego czy też podczas zawodów sportowych, myśliwskich bądź realizowania zadań z zakresu ochrony osób i mienia lub w celu ochrony osobistej. Jest to jeden z elementów procesu bardzo rozbudowany i zarazem mocno niezależny od podejścia urzędniczego – choć z niego wynikający, i co ważne – realizowany cyklicznie. W tej materii wypowiada się tylko i wyłącznie specjalista posiadający w tym względzie stosowne kompetencje, a poprzez wyuczone wychwytywanie i definiowanie wewnętrznych zakłóceń emocjonalnych u kandydatów do posiadania wyjątkowych uprawnień, dokonuje bez mała precyzyjnego wskazania osób mogących generować zagrożenia dla społeczeństwa oraz całego funkcjonującego systemu ładu i porządku publicznego<sup>41</sup>. Pomijam tu świadomie aspekt pełnoletniości, o którym mowa w art. 80 ust. 1 Konwencji wykonawczej, czy też warunków cofnięcia przyznanego pozwolenia oraz karty rejestracyjnej, akcentując tylko, że organ wydający je ma prawo do cofnięcia wydanej decyzji na podstawie pozyskanych informacji spełniających warunki, o których mowa w art. 18–20 ustawy o broni i amunicji.

Tak oto przedstawia się model prawnospółnotowy, widziany oczami Rousseau i Kanta, wyznaczających podstawowe i nadal obecne kryteria stanowienia prawa europejskiego. Prawa, którego teoretycznym punktem wyjścia jest szczególna forma traktowania jednostki przy jej „bezwarunkowej” podległości wspólnocie, gdzie wdrażanie nowych uprawnień realizowane jest na bazie już nadanych i funkcjonujących, przy zachowaniu wybiórczego odniesienia w uznawaniu norm *a priori* za dogmaty, zapominając czasami o jakże trafnym stwierdzeniu: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”<sup>42</sup>.

## II. Przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki

Odmienne zjawisko to rysuje się w USA, gdzie punktem wyjścia rozważań o możliwości ingerencji w prawa człowieka jest model liberalny, mający swój początek w teoriach m.in. D. Hume’a i A. Smitha – reprezentantów szkockiego oświecenia, tak mocno „sterujących” do dnia dzisiejszego sceną polityczną USA. Wydaje się zatem, że pogląd już przywoływanego Smitha o „niewidzialnej ręce rynku” dał podwaliny liberalnego

---

<sup>41</sup> Zgodnie z art. 15 ust. 3–4 ustawy o broni i amunicji.

<sup>42</sup> Słowa I. Kanta wypowiedziane w: *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 62.

ukierunkowania społeczeństwa wobec praw innych. Jak twierdził ten myśliciel, społeczeństwo to nic innego jak suma jednostek, którym nie można zbyt „przeszkadzać” w dążeniu do dobrobytu, przyzwalając na jednostkowe bogacenie się i zarazem budując pożywkę dla egoizmu. I jak trafnie ujął Hume, ów egoizm jest dominującą cechą człowieka, która ogranicza się jedynie do kręgu rodziny czy innych bliskich. A ludzka potrzeba życia w społeczeństwie oparta jest na indywidualnej kalkulacji, wynikającej z możliwości lepszego zaspokojenia własnych potrzeb.

Tak więc wspólnym mianownikiem tych dwóch filozofów jest człowiek dążący do zaspokojenia dobrobytu materialnego, któremu należy pomóc poprzez gwarancję oczekiwanej swobody. Istnienie społeczeństwa i ogólnych reguł jest użytecznym elementem indywidualnego trwania i rozwoju każdej jednostki, czyli człowieka, któremu nie narzuca się określonych wartości bez akceptacji grupy i zarazem wykorzystuje nadane uprawnienia do zapewnienia mu pewności w ich posiadaniu. Pogląd ten znacząco uwidacznia się we wdrożonych rozwiązaniach prawnych w USA, gdzie różnorodność regulacji prawnych w poszczególnych stanach nie wyklucza zdecydowanie większej swobody w dysponowaniu przez samą jednostkę własnymi prawami. Być może powodowane jest to właśnie oddziaływaniem wszechobecnej myśli liberalnej, sięgającej roku 1791 i charakteryzującej się odmiennym od europejskiego przesłaniem – wolą, którą odnaleźć możemy w pierwszych dziesięciu poprawkach konstytucyjnych.

Jednakże okres tzw. zimnej wojny, jak i liczne wydarzenia z „udziałem broni” na terenie samych Stanów zaowocowały postanowieniami w Gun Control, po których nastąpiły kolejne ich odsłony. Dokonano tym samym wielu znaczących regulacji, odnoszących się zarówno do okoliczności posiadania, jak i możliwości noszenia broni przez osoby fizyczne, godząc, według przedstawicieli Dystryktu Kolumbijskiego, w drugą poprawkę konstytucyjną, która stanowi: „Dobrze zorganizowana milicja jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa; prawo obywateli do posiadania i noszenia broni nie może być naruszone”. Jest to konstytucyjna gwarancja prawa indywidualnego (prawa każdego obywatela) do posiadania i noszenia broni. Ograniczenia wprowadzane przez ustawodawstwo federalne i stanowe nie mogą być podstawą do naruszenia istoty prawa gwarantowanego konstytucyjnie<sup>43</sup>. Do dzisiaj nie zaowocowało to jednak zmianą wizji Waszyngtonu co do wprowadzonych i nadal obowiązujących restrykcyjnych kryteriów w sprawie noszenia broni<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> D. Olejniczak, *Prawo do posiadania i noszenia broni w Stanach Zjednoczonych*, Informacja BSE nr 514.

<sup>44</sup> Na podstawie postanowienia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z dnia 26 czerwca 2008 r. w sprawie *District of Columbia v. Heller*, 554 U.S. 570 (2008) [http://en.wikipedia.org/wiki/District\\_of\\_Columbia\\_v.\\_Heller](http://en.wikipedia.org/wiki/District_of_Columbia_v._Heller).

Jak już wspomniałem, swoista odmienność stanowa przekłada się również na odmienność wydawanych na mocy posiadanych uprawnień odrębnych regulacji prawnych odnoszących się do możliwości posiadania/noszenia broni na jego terenie, mając do wyboru niżej wymienione kategorie:

1. *May Issue* – w tym przypadku władze lokalne (reprezentowane zazwyczaj przez szeryfa) mają pełną swobodę w regulacji prawnej na rzecz wydawania zezwoleń na posiadanie/noszenie określonej broni;
2. *Shall Issue* – kategoria ta narzuca kryteria ustanowione przez konkretny stan, gdzie warunkiem podstawowym i zarazem jedynym wpływającym na możliwość posiadania/noszenia broni jest ich spełnienie;
3. *No Issue* – ten przypadek definitywnie zakazuje noszenia broni.

Ale jak to bywa, nawet w tak liberalnym kraju zawsze znajdzie się wyjątek potwierdzający, iż można jeszcze liberalniej. Przykładem tego jest stan Vermont, gdzie nie podjęto w tym względzie żadnych szczegółowych regulacji, legalizując niejako każdy sposób posiadania/noszenia broni<sup>45</sup>.

Jednakże by móc posiadać/nosić broń na terenie USA, nie można być zaliczonym do określonej grupy, następująco tutaj „zewidencjonowanej”:

1. nieletni oraz nielegalni emigranci lub zwolnieni dyscyplinarnie z wojska,
2. skazani bądź uchylający się od odizolowania – za przestępstwo przeciw zdrowiu i życiu na równi z osobami skazanymi za posiadanie narkotyków lub innych środków o podobnym działaniu bądź też podejrzane o przemoc domową<sup>46</sup>.

Pozostali mogą nabywać określoną przez przepisy broń palną od podmiotów posiadających tzw. licencję wydawaną przez ATF<sup>47</sup> bądź Curio and Relics License – w przypadku upodobań do broni zabytkowej, tj. takiej, którą wyprodukowano co najmniej pięćdziesiąt lat temu.

Co na to organy porządkowe, które przecież mają zarówno przeciwdziałać i dążyć do minimalizacji występowania negatywnych zjawisk z użyciem broni, jak i skutecznie je „wykluczać” z życia obywateli?

Odpowiedzią w tym wypadku są nie tylko rygorystyczne kary za zaburzanie spokoju obywateli, gdy w scenariuszu działań sprawcy zaistnieje broń lub zagrożenie ze strony sprawcy bądź podejrzanego, ale także możliwość zastosowania różnej broni w różnych sytuacjach. Prawo obowiązujące na terenie USA hołduje czterem zasadom jej

---

<sup>45</sup> Na podstawie tłumaczenia [http://en.wikipedia.org/wiki/Concealed\\_carry\\_in\\_the\\_United\\_States](http://en.wikipedia.org/wiki/Concealed_carry_in_the_United_States).

<sup>46</sup> Na podstawie tłumaczenia [http://en.wikipedia.org/wiki/Gun\\_Control\\_Act\\_of\\_1968](http://en.wikipedia.org/wiki/Gun_Control_Act_of_1968).

<sup>47</sup> Departament ds. Alkoholu, Tytoniu, Broni Palnej i Materiałów Wybuchowych, będący częścią Ministerstwa Sprawiedliwości.

użycia, których wykorzystanie uzależnione jest od rangi reprezentanta określonego organu porządkowego w hierarchii drabiny podziału kompetencji. I tak przepisy można podzielić poprzez wskazanie obowiązujących tam zasad:

1. *Any – Felony Rule* – zasada pozwalająca na użycie „każdej broni” w przypadku potrzeby zatrzymania i udaremnienia ucieczki osoby podejrzanej o popełnienia przestępstwa. Godząca według orzeczenia sądu w sprawie *Tennessee c. Garner*<sup>48</sup> w czwartą poprawkę konstytucyjną, co jednak nie skutkowało do dnia dzisiejszego większym oddźwiękiem legislacyjnym;
2. *Defense – of Life Rule* – zasada zezwalająca na użycie broni tylko w przypadku potrzeby „obrony życia” ludzkiego;
3. *Model Penal Code* – zasada przyzwalająca w myśl „kodeksu karnego” na użycie broni w przypadku ujawnienia przestępstwa z użyciem niebezpiecznego narzędzia lub gdy istnieje prawdopodobieństwo, iż osoba podejrzana pozostająca na wolności stanowi zagrożenie dla innych;
4. *Forcible Felony Rule* – zasada opowiadająca się za użyciem broni tylko wobec osób podejrzanych o dokonanie „zbrodni z użyciem przemocy”<sup>49</sup>.

Tak oto pokrótce przedstawia się stanowisko USA na prawo do podejmowania świadomej decyzji o możliwości dokonania zakupu i noszenia broni przez osoby fizyczne, jak i jej użycie przez organy porządku publicznego oraz osoby fizyczne. Daje tym samym dużą swobodę interpretacyjną dla jednostki targanej moralnością woli w ocenie zagrożeń i szkód wyrządzanych człowiekowi przez innego człowieka, rozpatrującego to przez pryzmat zapatrywań indywidualnych, gdzie jego wizja słuszności jest często wynikiem wpływu różnych sił zewnętrznych, tak politycznych, naukowych, jak i religijnych czy rodzinnych.

### III. Zakończenie

W wyniku niniejszych rozważań rodzi się podstawowe pytanie: który system jest lepszy – bezpieczniejszy, bardziej sprawdzalny? Ten *stricte* administracyjnie zależny od woli innych czy ten opierający się na możliwości dokonania indywidualnego wyboru poprzez system indywidualnych wartości moralnych zainteresowanych? Niestety, nie udzielę w tym artykule odpowiedzi na tak postawione pytanie, gdyż jest to zagadnienie do rozważań na znacznie szerszą skalę poruszonego tutaj problemu, wymagających

---

<sup>48</sup> Na podstawie [http://en.wikipedia.org/wiki/Tennessee\\_v.\\_Garner](http://en.wikipedia.org/wiki/Tennessee_v._Garner).

<sup>49</sup> R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2009, s. 55 i nast.



opisu w oparciu o przykłady zachowań ludzkich w toku całej ewolucji, a ponadto biorących pod szczególną uwagę tożsamość woli ludzkiej, gdyż pojęcie woli kryje w sobie obszary ludzkiego pojmowania świata oraz poczucia wartości, w tym wolności poprzez pryzmat swojego „ja”. „Ja” powodującego i opowiadającego się za wiążącymi decyzjami ludzkimi, które dzięki wewnętrznej sile sterują aktywnością człowieka, oddziałując przez to także na innego osobnika i budując tym samym źródło samoistnienia człowieka w otaczającym go świecie – zarówno w tym najbliższym (rodzina), dalszym (miejsce zamieszkania), jak i skrajnym (państwo)<sup>50</sup>; wyznaczając w ten sposób jej poziom skuteczności, określane także mianem poziomu siły woli<sup>51</sup>.

Zagłębiając się w rozważania na powyższy temat, nie powinno się także pominąć uwag odnośnie do rozumienia swoistej służebnej roli organów zarówno stanowiących, jak i wykonawczych w określaniu granic ingerencji w dobro prawnie chronione<sup>52</sup>, poprzez „zrelatywizowanie” przedstawionego problemu innym spojrzeniem na świat, być może widziany oczami postmodernistów, zainspirowanych poglądami F. Nietzschego, przyznających niejako, iż nie ma jednej prawdy, jak i lepszej czy gorszej filozofii. Paradoksalnie propagowali oni w ten sposób prawo do odmienności i swojej wizji świata ze „wskazaniem” drogi bez końca<sup>53</sup>. A może pokusić się o opis złożonego zjawiska w tonie dekonstrukcjonizmu, często postrzeganego jako odłam postmodernizmu?<sup>54</sup> Bądź też nie zważając na konwenanse i mając na względzie słowa R. Barthes’a o „bezceremonialnej osobce”<sup>55</sup>, podjąć się próby bezpardonowego wskazania nowej ścieżki interpretacyjnej, tak dla organów stanowiących, jak i wykonawczych.

Jak podkreśla trafnie A. Sulikowski<sup>56</sup> – pojęcia te dla Nietzschego, a tym bardziej dla Barthes’a, są sztuczną opowieścią mającą skłonić ludzi do odpowiedniego zachowania lub niezachowania się. Lecz wydaje się, iż niezależnie od przesłania, jakim kierował się Nietzsche, a tym bardziej Barthes, bez wątplenia należy przyznać im jedno – ich

<sup>50</sup> Jest to moja własna interpretacja woli poczyniona na podstawie rozważań zarówno Spinozy, Kanta, Schopenhauera, jak i Nietzschego czy Acha.

<sup>51</sup> Opis teorii J. Kuhla – koncepcji kontroli działania w: M. Marszał-Wiśniewska, *Siła woli a temperament*, Warszawa 1999, s. 68.

<sup>52</sup> Mam tu na myśli polskie przesłanie, które można przenieść również na arenę międzynarodową, zawarte w art. 82 Konstytucji RP stanowiącym, iż dobro wspólne jest obok wierności RP obowiązkiem każdego obywatela.

<sup>53</sup> Własna interpretacja poglądu Z. Baumanna (*idem*, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 22 i nast.).

<sup>54</sup> W zgodzie z wizją R. Rorty’ego (*idem*, *Filozofia jako rodzaj pisarstwa*, Warszawa 1998, s. 31 i nast.).

<sup>55</sup> „Tekst jest bezceremonialną osobką, która pokazuje tyłek Ojcu Polityce” – R. Barthes, *Przyjemność tekstu*, Warszawa 1977, s. 56.

<sup>56</sup> Rozmowa przeprowadzona podczas konsultacji akademickich w 2011 r. na WPAiE UW.

poglądy zaowocowały zmianami, rodząc tym samym rozłamy i nowe rzesze zwolenników głoszonych teorii oraz zaburzając jednocześnie sposób myślenia wielu jednostek, gdzie natura i wola były bazą wyjściową ich świata codziennego.

Stąd też odmiennosc jednostek, przy zachowaniu imponującej siły naporu poczynionych przez samych zainteresowanych argumentacji, może stanowić w przyszłości znaczący element w pozyskaniu uśpionych myślicieli oraz wpłynąć na zmianę mentalności zatwardziałych zwolenników – przeciwstawnej znacząco dla wielu – teorii. Niemniej jednak subiektywnie zobiektywizowane<sup>57</sup> rozważania mogą u szczególnie uważnego, lecz nieobytego w arkanach filozofii prawa czytelnika zrodzić mylne wrażenie o odmiennosci, stanowiącej niekiedy przyczótek zwątpienia w wizję świata widzianego oczami adepta teorii i filozofii prawa. Pragnę jednakże podkreślić, że poczynione tutaj rozważania i kontrolowana rozpiętość opisu zagadnienia były jedynie wezwaniem do dalszego, szerszego i bez wątpienia merytorycznego dyskursu o otaczającej nas rzeczywistości. Jej obecne stadium ewolucji intelektualnej zawdzięczamy także zrodzonym „konfliktom” myślowym na kanwie innych zapatrywań filozoficznych.

Pomijając fakt, że każdy z nas stanowi zbiorowy element otaczającej nas przyrody, budujący samodzielnie tłamszoną społecznie codzienność – rzeczywistość, podkreślić należy, że tylko niektórzy, wznosząc się raz za razem ponad nią i przeciętny byt mas, tworzą podczas lewitacji swoistą odmiennosc, stanowiącą o cykliczności paradygmatu istnienia.

---

<sup>57</sup> Stoję na stanowisku, iż rzekoma bezstronność – obiektywizm, jest jedynie fikcją, gdyż żadne działanie nie jest wolne od subiektywnych zapatrywań jednostki.

## Summary

### **Legal interference with health and human life as exemplified by the cases of Poland and the USA**

The article discusses possibilities of interference with legally protected goods: health and human life, assuming it as imperative that the will is a significant factor in the decision-making process in Poland and the USA – two countries of extremely different mentalities. The study raises the issue of state (public administration bodies) power and the resulting potential for granting individual entities exceptional entitlements, translated directly into the statutory consent for violating the protected superior good.

The article presents a concise, comparative characteristics of legal solutions concerning the possession and use of firearms, adopted in Poland (typical of the European cultural area) and the USA. The author emphasises the fact that current lack of effective universal international determinants typically identifying the rules for granting the authorities the right to interfere with the specific goods is responsible for the increase in the number of instances of law disorders.

Presenting the historical outline, the author indicates not only the moment of the split in the approach towards the human being and his or her protected goods, but also the causes of the split, thus explaining philosophical and theoretical reasons for the emergence of legal regulations functioning at present in Poland and the USA and projecting them onto current legal reality.